



Briefing w sprawie likwidacji finansowania z budżetu państwa nauczania języka kaszubskiego

W grudniu ub.r. w Sejm głosami rządzącej większości zlikwidował w budżecie środki w kwocie prawie 40 mln zł. na nauczanie w szkołach języków mniejszości i języków regionalnych. W zeszłym tygodniu senator Polski 2050 Jacek Bury głosował za przywróceniem w budżecie państwa tych środków. Wczoraj sejmowa komisja niestety ponownie zarekomendowała odrzucenie poprawki Senatu. W najbliższym czasie posłowie Polski 2050 będą również głosować w Sejmie za przywróceniem środków w budżecie.

20 stycznia 2022 r. przed siedzibą Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku odbył się briefing, którego **gościem specjalnym był Prezes Instytutu Kaszubskiego prof. dr hab. Cezary Obracht – Prondzyński.**

Profesor podkreślił, że decyzję Sejmu trzeba rozpatrywać w kilku wymiarach.

Po pierwsze, w wymiarze polityki mniejszościowej, która nigdy w demokratycznym kraju nie może być zakładnikiem "zasady wzajemności". Nie można polskich obywateli "karać" za to, że jakiś inny kraj (naszym, czyli władz zdaniem) nie wywiązuje się z jakiś zobowiązań. Obywatele nie są temu winni. Czynienie ich zakładnikami jest bezprawne i nieetyczne. Tym bardziej, jeśli ta przesłanka okazuje się nieprawdziwa.

Po drugie, w wymiarze edukacyjnym - uderza to w prawa młodych ludzi do własnej tożsamości, kultury i dziedzictwa, a nigdy wcześniej nie mieliśmy do czynienia z ministrem edukacji, który przeciwko tym prawom występuje. W ten sposób łamie swoje konstytucyjne i ustawowe obowiązki, bo jego obowiązkiem jest dbać o to, aby wszystkie polskie dzieci mogły realizować swoje prawa. Warto pamiętać, że są to prawa nie tylko dzieci, lecz także ich rodzin (a podobno rząd prowadzi politykę prorodzinną - jak widać, traktuje ją jednak bardzo selektywnie - niektóre z rodzin nie zasługują na opiekę ze strony państwa).

Wymiar propagandowej manipulacji jest oczywisty - ta regulacja uderza we wszystkie mniejszości, bo tak jest ustawiona reguła prawna. Rozporządzenie dotyczące subwencji zaś działa i lada dzień powinny być dokonane pierwsze wypłaty na rzecz samorządów.

Ostatni wymiar, z powyższym związany, ma charakter regionalny. Wbrew temu, co zdają się twierdzić lokalni politycy koalicji rządzącej ta regulacja uderzająca we wszystkie mniejszości, w OCZYWISTY sposób uderza w Kaszubów. To praktyka dyskryminacyjna w czystej postaci. I nie ulega wątpliwości: głosowanie za tą regulacją będzie działaniem na szkodę Kaszubów. I wszyscy będziemy musieli o tym pamiętać.

Miłosława Zagłoba, radca prawny, członek Kolegium Ekspertów Instytutu Strategii 2050 podkreśliła, że **Polska 2050 domaga się od rządu respektowania ratyfikowanej w 2009 r. Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych z 1992 r., ale przede wszystkim przestrzegania art. 35 Konstytucji RP, który stanowi, że „Rzeczpospolita Polska **zapewnia obywatelom** polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych **wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury**”.**

Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 2005 r. precyzuje, że jednym z celów państwa jest „**zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej** mniejszości narodowych i etnicznych”, a także „**zachowanie i rozwój języka regionalnego.**” Zapewnienie odpowiednich form i środków na nauczanie języków mniejszości i języka regionalnego jest ważnym elementem procesu edukacji.



Minister edukacji powinien odgrywać istotną rolę w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, a nie stawać po stronie przeciwników respektowania prawa do nauki własnego języka.

W zespole ekspertów Instytutu Strategii 2050 kończą się prace nad **programem Edukacja dla Przyszłości**, w którym **nauczanie języków mniejszości i regionalnych odgrywa ważną rolę w kształtowaniu tożsamości kulturowej i świadomości obywatelskiej.**

Miłostawa Zagłoba przypominała, że dwieście lat temu w Szkole Świętojańskiej w Gdańsku pastor Krzysztof Celestyn Mrongowiusz pisał podręczniki i uczył języka polskiego, prowadząc jednocześnie badania nad pieśniami i dokumentami w języku kaszubskim oraz tworząc mały słownik kaszubski. **Chronił** w ten sposób tak **potrzebną synergię kultur i języków polskiego i kaszubskiego na naszym terenie.**

Podkreśliła, że **głęboko rozczarowująca jest sytuacja, gdy w wolnej Polsce, ćwierć wieku po wejściu w życie obecnej Konstytucji i ponad 30 lat po transformacji ustrojowej trzeba reagować na działania polityków rządzącej większości słowami Roty Marii Konopnickiej sprzed ponad 100 lat: „Nie damy pogrześć mowy!”** – zarówno polskiej, jak i kaszubskiej.

Radny gminy Żukowo, działacz Polski 2050, Jacek Fopke, podkreślił, że główny ciężar spadnie znowu na samorządy, a w woj. pomorskim języka kaszubskiego uczy się ok. 20.000 dzieci.

Samorządy już borykają się ze zbyt niską subwencją oświatową, podczas gdy w ostatnim czasie skokowo wzrosły koszty ogrzewania, energii, a także zakupu towarów i usług spowodowane rosnącą inflacją.

Samorządy będą musiały szukać oszczędności wszędzie, gdzie się da, aby zrealizować podstawowe obowiązki związane z edukacją.

Trudno na razie oszacować finansowe skutki tej decyzji Sejmu dla gmin, szczególnie w sytuacji, gdy w wielu gminach realizowana jest nauka kilku języków mniejszości i języków regionalnych.

Prof. Obracht – Prondzyński dodał, że najbardziej ucierpią na likwidacji dofinansowania na naukę języka kaszubskiego dzieci w małych szkołach, ponieważ to koszt utrzymania tych szkół jest najwyższy, a brakujące kilkaset tysięcy złotych w budżecie np. małej wiejskiej szkoły to ogromna wyrwa, niemożliwa do zasypania.

Zdaniem profesora skutki tej decyzji, mimo że ujętej w budżecie rocznym państwa, będą długofalowe, a **rok 2021 może okazać się ostatnim, w którym nauczano w pomorskich szkołach języka kaszubskiego.**

Gdańsk, 20 stycznia 2022 r.